Hinol Polska Wersja, Czarne myśli

Ej!
A ty spójrz w moje oczy
Jak ty mam dosyć już życia w niemocy
Za nami leżą stosy
Spalone mosty i papierosy
A przecież ten szlak miał być prosty
Nieprzyjazny jest i mroczny
Poczekajmy więc do wiosny
Może wszystko się ułoży

To mam w planach
Jednak brak działania
Mnie pochłania
Na nogach się słaniam
Bania nie ta sama już
Talent rzecz nabyta
Usycha i znika gdy go nie używasz, chwytasz?
Zegar tyka
Rzeka nie zawraca biegu
A polemika nie odmienia reguł
Płynę do brzegu
Tonę w depresji
Choć wielu by chciało być na moim miejscu
Wierz mi
Wiele przeszli synowie miasta
Ze złego ziarna owoc nie wyrasta
A ja nie wyrastam z tego że mi braknie tchu
Jak jebana astma idzie za mną to i już
Chciałem minimum, a dostałem full
Nigdy nie liczyłem na taką zamianę ról
Nigdy nie prosiłem o ten tłum
Jednak dziś jestem tu

I gdy patrzę wstecz Nie widzę przegranej
Zwątpienie odrzucam precz, to pora na zmiany
Głową nie uderzam w ścianę, bo życie jest darem
Celem jest firmament
Nie czekam na układ planet
Jestem pewien ze nic nie jest mi tam zapisane
Pewne jak w pacierzu amen
Myśli czarne nawet diament zmienią w kamień

Pierdolona harmonijna oaza to nie ja
Ty Łukasza tak se pewnie wyobrażasz
Ying yang – we mnie jednak inna faza, inny stan
Moja jazda jest jak syzyfowa praca
Bo powraca gdy rana się zabliźni
Fifty fifty jasnych i ciemnych wizji
Jak mózg i pingi z logiki nie rób dziwki
Jebany overthinking to nie jest kurwa piknik

I wstyd mi, szukam wyjścia jak Truman
Niewinni w tym widza światłą blask
I w chwili gdy podgłaszasz akurat bliżej mi do mroku niż do gwiazd
Nie skminisz jak mumble autotune'a
Wiesz mordziula mam pułap tam gdzie jest górna póła
Gdy zamulam odczuwam to jakbym kurwa umarł
Gdy to buja to żyję, summarum suma

I gdy patrzę wstecz Nie widzę przegranej
Zwątpienie odrzucam precz, to pora na zmiany
Głową nie uderzam w ścianę, bo życie jest darem
Celem jest firmament
Nie czekam na układ planet

Jestem pewien ze nic nie jest mi tam zapisane
Pewne jak w pacierzu amen
Myśli czarne nawet diament zmienią w kamień